

Sygn. akt I ACa 857/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Zbigniew Cendrowski (spr.)

Sędzia SA Robert Obrębski

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., S. B. i D. S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów J. B. i D. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2012 r.

sygn. akt I C 659/12

- 1. oddala apelację;*
- 2. zasądza od J. B. i D. S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*
- 3. zasądza od J. B. i D. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po (...) (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset czterdzieści sześć) złotych tytułem nieuiszczonych opłat od apelacji.*

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 13 września 2009 r. powodowie J. B., S. B. oraz D. S. wniesli o zasądzenie od Skarbu Państwa - Prezydenta(...) W. kwoty 1.724.760 zł (po 574.920 zł na rzecz każdego z powodów) tytułem odszkodowania za sprzedane lokale mieszkalne o nr (...) znajdujące się budynku położonym przy ul. (...), wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Powodowie wniesli także o zasądzenie na ich rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi.

Pozwany zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od J. B., S. B. i D. S. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następującym stanie faktycznym.

F. B., poprzednik prawny, na podstawie umowy sprzedaży z dnia 13 sierpnia 1949 r. sporządzonej w formie aktu notarialnego (Rep. Nr (...)) nabył nieruchomość położoną w W. przy ul. (...) składającą się z placu o powierzchni 939,68 m² oraz istniejącego na tym placu budynku mieszkalnego z dwiema oficynami.

Z uwagi na to, iż w dacie sprzedaży przedmiotowa nieruchomość podlegała pod działanie dekretu z dnia 26- października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) w akcie notarialnym umowy sprzedaży zaznaczono, że nabywca kupuje nieruchomość „w pełnym składzie z wszelkimi prawami i obowiązkami, wypływającymi z wyżej wspomnianego Dekretu (...)”. Przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości dotychczasowy jej właściciel złożył wniosek o przyznanie prawa własności czasowej w trybie art. 7 dekretu w dniu 28 października 1948 r.

W dniu 24 grudnia 1954 r. po rozpatrzeniu ww. wniosku Prezydium Rady Narodowej (...) W. orzeczeniem administracyjnym nr (...) odmówiło przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), oznaczonej numerem hipotecznym (...), przeddekretowemu właścicielowi nieruchomości. Jednocześnie Prezydium stwierdziło, że wszystkie budynki znajdujące się na gruncie przeszły na własność Skarbu Państwa. Decyzją z dnia 23 marca 1955 r. decyzja z 24 grudnia 1954 r. została utrzymana w mocy.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i (...) Miast decyzją z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. akt (...) stwierdził, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2, art. 157 § 1 i 2 oraz art. 158 § 1 k.p.a. nieważność decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 23 marca 1955 r.

Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 27 grudnia 2000 r. nr(...) uchylono orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z dnia 24 grudnia 1954 r. o nr (...) odmawiające dotychczasowemu właścicielowi przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości (...) przy ul. (...), a sprawę przekazano organowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W latach 1974-1989 dokonywana była sukcesywna sprzedaż poszczególnych lokali mieszkalnych znajdujących się w budynku na rzecz ich dotychczasowych najemców.

Lokal nr (...) sprzedany został na podstawie decyzji Kierownika (...) D. (...) z dnia 15 stycznia 1975 r. Aktem notarialnym z dnia 5 kwietnia 1977 r. dokonana została sprzedaż lokalu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 27 czerwca 2006 r. (...) stwierdziło, że decyzja Kierownika (...) D. (...) z dnia 15 stycznia 1975 r. została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności z powodu nieodwracalnych skutków prawnych. Decyzją z dnia 22 listopada 2006 r. (...) SKO orzekło o odmowie przyznania odszkodowania.

Lokal nr (...) sprzedany został na podstawie decyzji Kierownika (...) D. (...) z dnia 16 lutego 1978 r. Aktem notarialnym z dnia 17 marca 1978 r. dokonana została sprzedaż lokalu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 26 czerwca 2006 r. (...) stwierdziło, że decyzja Kierownika Urzędu D. (...) z dnia 16 lutego 1978 r. została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności z powodu nieodwracalnych skutków prawnych. Decyzją z dnia 22 listopada 2006 r. (...) SKO orzekło o odmowie przyznania odszkodowania.

Lokal nr (...) sprzedany został na podstawie decyzji Kierownika (...) D. (...) z dnia 15 kwietnia 1989 r. Aktem notarialnym Rep. A nr V- (...) dokonana została sprzedaż lokalu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia

30 maja 2006 r.(...) stwierdziło, że decyzja Kierownika (...) D. (...) z dnia 15 kwietnia 1989 r. została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności z powodu nieodwracalnych skutków prawnych. Decyzją z dnia 13 września 2006 r. (...) SKO orzekło o odmowie przyznania odszkodowania.

Lokal nr (...) sprzedany został na podstawie decyzji Kierownika (...) D. (...) z dnia 8 stycznia 1975 r. Aktem notarialnym z dnia 17 marca 1978 r. dokonana została sprzedaż lokalu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 10 kwietnia 2006 r.(...) stwierdziło, że decyzja Kierownika (...) D. (...) z dnia 8 stycznia 1975 r. została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności z powodu nieodwracalnych skutków prawnych. Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2006 r. (...) SKO zwróciło wniosek o przyznanie odszkodowania uznając swoją niewłaściwość do rozpoznania sprawy. Następnie decyzją z dnia 31 stycznia 2007 r. (...) SKO uchyliło powyższe postanowienie i na zasadzie art. 160 § 1 k.p.a. orzekło o odmowie przyznania odszkodowania.

Lokal nr (...) sprzedany został na podstawie decyzji Kierownika (...) D. (...) z dnia 24 grudnia 1974 r. Aktem notarialnym Rep. (...) dokonana została sprzedaż lokalu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 30 maja 2006 r. (...)stwierdziło, że decyzja Kierownika (...) D. (...) z dnia 24 grudnia 1974 r. została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności z powodu nieodwracalnych skutków prawnych. Decyzją z dnia 22 listopada 2006 r. (...) SKO orzekło o odmowie przyznania odszkodowania.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń.

Sąd Okręgowy podniósł, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, wskazując, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., a zatem zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.

Sąd wskazał, że decyzje stwierdzające wydanie decyzji Kierownika (...) D. (...) z naruszeniem prawa wydane zostały od kwietnia do czerwca 2006 r. (w okresie kiedy nie obowiązywał już art. 160 k.p.a.), natomiast pozew wniesiony został we wrześniu 2009 r., czyli po upływie 3 lat, o których mowa w art. 160 § 6 k.p.a. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że postępowania prowadzone przed SKO w trybie art. 160 § 4 k.p.a., biorąc pod uwagę treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c., oraz to, że w niniejszej sprawie Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie było uprawnione do rozpatrywania wniosków w trybie art. 160 § 4 k.p.a., lecz w 2006 r., jak wynika ze złożonych przez powodów orzeczeń, panowały rozbieżne poglądy co do właściwości tego organu, z jednej strony prowadzi do wniosku, że wystąpienie o odszkodowanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego nie przerywało biegu przedawnienia roszczeń z art. 160 § 1 k.p.a., z drugiej natomiast może mieć wpływ na ocenę zgodności z zasadami współzycia społecznego zarzutu podniesionego przez pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że niedochowanie trzyletniego terminu wynikającego z art. 160 § 6 k.p.a. było spowodowane przez pozwanego. Wszystkie sprawy o odszkodowanie przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym zakończone zostały jeszcze w 2006 r. i od tego czasu nie było żadnych przeszkód, aby powodowie wystąpili ze swoimi roszczeniami do sądu powszechnego. Skoro uczynili to po upływie trzech lat od dnia, w którym stały się ostateczne decyzje stwierdzające wydanie decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., winni liczyć się z zarzutem przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego z 13 września 2009 r. wnieśli powodowie zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając: 1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 5 w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się uznaniem, iż przepis art. 160 k.p.a. nie obowiązuje w całości, pomimo zastosowania przez ustawodawcę przepisów intertemporalnych przewidujących jego czasowy zasięg zastosowania;

b. art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji złamanie zakazu retroakcji i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 112/10 z dnia 31 marca 2011 r. obowiązuje z mocą wsteczną;

c. art. 117 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. poprzez uznanie przez Sąd, że w sprawie niniejszej nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, pomimo złożenia, w ustawowym terminie do właściwego organu administracyjnego, żądania o przyznanie odszkodowania od organu administracyjnego, skutkiem czego Sąd uznał roszczenie za przedawnione - które to uchybienie miało zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 278 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nierozpoznanie i nieuwzględnienie wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości celem ustalenia wysokości szkody zgodnie z art. 6 k.c.;

3. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem, że roszczenie odszkodowawcze nie korzysta z ochrony przez instytucję nadużycia prawa.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów żądanej kwoty łącznej 1.724.760 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za sprzedane lokale mieszkalne o nr (...) znajdujące się w budynku nieruchomości położonej przy ul. (...), w tym na rzecz: J. B. - kwoty 574.920 zł, S. B. - kwoty 574.920 zł oraz D. S. - kwoty 574.920 zł, zgodnie z żądaniem pozwu z dnia 11 września 2009 r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego w I instancji i postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Nie przedstawia ona zarzutów naruszenia prawa procesowego mogących mieć wpływ na poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne.

Skarżący nie kwestionuje również stanu faktycznego ustalonego przez tenże Sąd.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów i poczynione na tej podstawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne.

Ustalenia te zostały poczynione w zasadniczej mierze na podstawie dokumentów i zgodnie z twierdzeniami powodów.

Co do zarzutu naruszenia prawa materialnego, to zarzut zawarty w punkcie pierwszym apelacji, a dotyczący wykładni przepisu art. 5 w zw. z art. 2pkt 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw jest chybiony, przy czym przez skarżących nierzetelnie przedstawiony i uzasadniony.

Sąd Okręgowy bowiem w żadnym fragmencie uzasadnienia wyroku nie wyraził przypisywanego mu przez skarżących poglądu, jakoby przepis art. 160 k.p.a. „nie obowiązywał w całości”.

Nie jest zrozumiałe, dlaczego skarżący przypisują Sądowi Okręgowemu taki pogląd, zważywszy, że w uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy, odwołując się do uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10) wprost i jednoznacznie stwierdził, że do określonych roszczeń (również takich z jakim wystąpili powodowie) ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

Pogląd taki wynika również jednoznacznie z dalszej części uzasadnienia skarżonego wyroku.

Co do zarzutu dotyczącego przepisu art. 3 k.c. – to nie mógł on zostać przez Sąd Okręgowy naruszony, gdyż nie był stosowany.

Problem zmiany obowiązujących dotychczas norm prawa, a zatem problem stosowania nowych norm do stosunków powstałych pod rządem dotychczas obowiązujących przepisów prawa – jest w doktrynie określany jako retrospektywność prawa.

Jednakże zasadniczo wybór, jaką ustawę – dawną czy nową – stosować do stosunków prawnych powstałych przed zmianą, należy do ustawodawcy.

Taka też sytuacja ma miejsce w związku z wejściem w życie przepisów Ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

W artykule 5 ustawodawca rozstrzygnął problem, czy i jakie nowe przepisy należy stosować do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Zatem jedynie wykładnia przepisu art. 5 cytowanej ustawy pozwala na ocenę prawną co do dalszego stosowania przepisu art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

Taką wykładnię przeprowadził Sąd Okręgowy, odwołując się m.in. do uchwały Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r. – III CZP 112/10.

Rozważania poświęcone temu zagadnieniu zawarte w apelacji zmierzały do uzasadnienia tezy, iż złożenie w sprawie niniejszej wniosku o odszkodowanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego przerywało bieg terminu przedawnienia określony w § 6 art. 160 k.p.a.

Teza taka jest błędna, jako że wykładnia przepisu art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. prowadzi do zasadniczo innego poglądu – iż wejście w życie cytowanej ustawy skutkowało tym, iż do takich roszczeń, jak w sprawie niniejszej ma zastosowanie przepis art. 160 k.p.a. – ale z wyjątkiem § 4 – co zostało szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r.

O ile rozważania apelacji w tym zakresie mają służyć tezie, że nastąpiło naruszenie przepisu art. 5 k.c. to brak jest w sprawie podstaw do takiej oceny.

To, czy powołanie się na zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, zależy od konkretnych okoliczności każdej konkretnej sprawy.

Chybione jest stanowisko skarżących, jakoby sam stan prawny istniejący w określonym czasie uzasadniał odwołanie się do przepisu art. 5 k.c.

Zgodnie z ukształtowanym w orzecznictwie sądowym i doktrynie poglądem, stosowanie przepisu art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych.

Nie ma być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnienie ma służyć prawu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2012 r. – II CSK 286/12).

Jednocześnie w orzecznictwie sądowym podkreśla się, że, aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami – wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r. – III CKN 594/98.

W każdej zatem konkretnej sprawie wierzyciel ma obowiązek udowodnienia w postępowaniu sądowym, że takie szczególne okoliczności zaistniały (vide także wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2013 r.- II CSK 438/12).

W sprawie niniejszej powodowie nie udowodnili, ani nawet nie usiłowali udowodnić, by takie szczególnie okoliczności zaistniały.

Nie usiłowali nawet uprawdopodobnić zaistnienia takich okoliczności poprzez przedstawienie chociażby twierdzeń, nie zgłosili również żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie.

W żadnym z pism procesowych (pozew, pismo procesowe z 10 maja 2010 r. k. 106-111), na rozprawie 11 października 2012 r. (k. 256-258) powodowie nie wyjaśniali, dlaczego z niniejszym roszczeniem wystąpili z ponad 3-letnim opóźnieniem.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia już w odpowiedzi na pozew (k. 95-102).

Powodowie w piśmie procesowym z 10 maja 2010 r. (karta 111 akt) ograniczyli się do przedstawienia tezy, że termin przedawnienia winien być liczony od daty powzięcia wiadomości o szkodzie, zaś w sprawie niniejszej od „pierwszego terminu w którym pojawiła się dla uprawnionego możliwość zgłoszenia wniosku o wydanie decyzji nadzorczej” – nie uzasadniając tego stanowiska.

Na rozprawie dnia 11 października 2012 r. powodowie oświadczyli jedynie, że termin 3-letni liczony winien być od chwili doręczenia decyzji administracyjnych w przedmiocie odmowy przyznania odszkodowania.

Nie zajęli, jak dotychczas, żadnego stanowiska w przedmiocie przyczyn opóźnienia ze zgłoszeniem roszczenia.

Strona pozwana podtrzymała zarzut przedawnienia, wskazując, że termin ten biegnie od daty ostatecznej decyzji administracyjnej (tzw. nadzorczej).

Podobnie nie odnieśli się powodowie do przyczyn opóźnienia również w kolejnym piśmie procesowym z 22 października 2012 r.

W takiej sytuacji, wobec braku chociażby twierdzeń powodów co do przyczyn opóźnienia, Sąd rozpoznający sprawę nie może samodzielnie konstruować motywów, którymi powodowie mogli się kierować i które mogłyby wyjaśniać przyczyny opóźnienia.

Takie przyczyny mogą dopiero wynikać i to jedynie pośrednio, z treści uzasadnienia apelacji.

Powodowie prezentują tam tezę, że 3-letni upływ terminu przedawnienia (z art. 160 § 6 k.p.a.) należy liczyć od daty doręczenia decyzji (administracyjnej) odmawiającej stronie przyznanie odszkodowania.

Teza ta jest błędna, jest wynikiem błędnej wykładni przepisu art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (...).

W stanie prawnym istniejącym w 2006 r. – kiedy wydawane były decyzje administracyjne stwierdzające wydanie decyzji o sprzedaży lokali mieszkalnych (w okresie od kwietnia do czerwca 2006 r.), początek upływu terminu przedawnienia, zgodnie z jednoznacznym brzmieniem § 6 art. 160 k.p.a. – należy liczyć od chwili, w której stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem prawa.

Po raz pierwszy dopiero w apelacji powodowie odnieśli się do zarzutu przedawnienia w płaszczyźnie przepisu art. 5 k.c.

Nie wyjaśnili jednakże, dlaczego twierdzenia w tym zakresie przedstawili dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Powodowie podnoszą, że przepis art. 5 k.c. winien być zastosowany ze względu na rozbieżności w orzecznictwie co do drogi administracyjnej w dochodzeniu odszkodowania.

Twierdzenia takie nie mogą jednak uzasadniać oceny, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Jednocześnie bowiem powodowie w uzasadnieniu apelacji przedstawiają pogląd, że wniosek o przyznanie odszkodowania skierowany do Samorządowego Kolegium Odwoławczego przerywa bieg 3-letniego terminu przedawnienia, co stoi w sprzeczności z twierdzeniami powodów dotyczącymi przyczyn opóźnienia.

Ponadto należy podkreślić, że mimo początkowej rozbieżności w orzecznictwie sądowym, stanowisko, iż zdarzeniem w rozumieniu art. 5 k.c. ustawy nowelizującej jest samo wydanie wadliwej decyzji – znalazło wyraz m.in. w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r. – II CZP 125/05 i z dnia 7 grudnia 2006 r., w wyrokach Sądu Najwyższego z 12 września 2007 r. (I CSK 220/07), z dnia 16 kwietnia 2009 r. – I CSK 524/08, a także w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 grudnia 2009 r. – SK 34/08 i wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 kwietnia 2009 r. – I OSK 568/08.

Jednakże istniejąca rozbieżność w orzecznictwie sądowym nie wyjaśnia automatycznie przyczyn opóźnienia – tym bardziej że również obecnie powodowie uważają, że złożenie wniosku o odszkodowanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego przerywa bieg terminu przedawnienia.

Jak już zostało wskazane, Sąd orzekający nie może zastępować powodów i za nich konstruować i przedstawiać przyczyny, dla których podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Z powyższych przyczyn zarzuty zawarte w apelacji są nieuzasadnione.

Nienależnie od powyższych rozważań i ocen Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że w stanie faktycznym i prawnym niniejszej sprawy strona pozwana – Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności w związku z wydaniem decyzji administracyjnych o sprzedaży lokali zapadłych w latach 1974-1989, które zostały przez powodów wskazane jako źródło szkody, zakreślając w ten sposób również podstawę faktyczną powództwa.

Co do szkody – to powodowie szkodę określili jako utratę prawa do lokali, wskazując też, że doznali szkody na skutek uszczuplenia części ich majątku o sprzedane lokale i udziały w prawie użytkowania wieczystego.

W realiach niniejszej sprawy z dniem wejścia w życie dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...) tj. z dniem 21 listopada 1945 r, grunty objęte działaniem tego dekretu przeszły na własność gminy(...)W., a następnie na własność Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 5 dekretu budynki pozostawały odrębnym od gruntu przedmiotem własności dotychczasowych właścicieli do czasu rozstrzygnięcia ich wniosków o przyznanie im prawa własności rzeczowej.

Źródłem szkody w postaci utraty prawa własności budynku były decyzje odmowne – w sprawie niniejszej decyzją z 24 grudnia 1954 r. i decyzja nadzorcza z 23 marca 1955 r., z tym że jedynie ta druga decyzja została uznana za nieważną – decyzja z 12 stycznia 2000 r.

Dotychczasowy właściciel ponosił, w razie wydania odmowy decyzji co do własności czasowej, również szkodę w postaci utraty uprawnienia określonego w art. 7 ust. 1 dekretu, stanowiącego aktywa w majątku właściciela (tzw. ekspektatywa prawa wieczystej dzierżawy).

Zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 dekretu z 26 października 1945 r. – w razie uwzględnienia wniosku o przyznanie prawa własności czasowej (wieczystej dzierżawy, użytkowania wieczystego), następowała zmiana struktury prawa właścicieli – szczególne uprawnienie w postaci tej ekspektatywy zastępowane było nabyciem prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego).

Bezprawna odmowa zaś przyznania prawa własności czasowej skutkowała tym, że majątek uprawnionych nie uległ powiększeniu o prawo tożsame obecnie z prawem użytkowania wieczystego.

Wydanie decyzji o sprzedaży lokali, skutkujące m.in. niemożliwością stwierdzenia nieważności decyzji odmowej (dekretowej z 24 grudnia 1954 r.) w odniesieniu do sprzedanych lokali nie pozwoliło na odzyskanie przez dotychczasowych właścicieli (ich następców prawnych) prawa własności budynków, jak też na nabycie związanego z nim udziału w części wspólnej budynku i użytkowaniu wieczystym gruntu.

Jednakże wskutek wydania decyzji o sprzedaży lokali powodowie nie doznali szkody w postaci utraty prawa własności budynków i prawa użytkowania wieczystego – w części dotyczącej sprzedanych lokali – gdyż w czasie wydawania tych decyzji „sprzedażowych” praw tych nie posiadali, zatem nie mogli ich utracić.

Prawo to utracili wskutek wydania decyzji dekretowych z 24 grudnia 1954 r., i 23 marca 1955 r. i to te decyzje są źródłem szkody, której naprawienia powodowie dochodzą w niniejszym procesie.

Szkoda, której doznali wskutek decyzji o sprzedaży lokali, polega zatem na tym, że utracili on uprawnienie do naprawienia pierwotnie wyrządzonej im już wcześniej szkody.

Możliwość jej naprawienia wiąże się z instytucją *restitutio in integrum* i *compensatio lucri cum damno*, zaś zastosowania tych instytucji nie prowadzi do naprawienia utraconych korzyści w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c.

Powstała bowiem szkoda w postaci niemożności powiększenia majątku powodów o prawo własności lokali wraz z udziałem w części wspólnej nieruchomości i prawie użytkowania wieczystego stosownej części gruntu.

Zatem wydanie decyzji „sprzedażowych” mogło wywołać szkodę jedynie w postaci utraconych korzyści.

Brak jest zaś podstaw prawnych do dochodzenia tak rozumianej szkody, jako że odszkodowanie określone przepisem art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek wydania wadliwej decyzji administracyjnej w 1954 i 1955 r.

Z tych wszystkich względów orzeczono zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. § 6 pkt 7 i § 13.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) oraz w związku z art. 110 Ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.